



Pyszny finał warsztatów dian

Cóż za perfekcja towarzyszyła dianom na kolejnych warsztatach kulinarnych w Skępem. Profesjonalnie wyposażona kuchnia ośrodka agroturystycznego Ranczo aż kipiała od nadmiaru pomysłów co do przygotowania potraw z dziczyzny. Niech nie będzie również owiane tajemnicą, że ogromnej pomocy przy rozbiórce półtuszy z jelenia, koziołka i dzika udzielił redaktor naczelny **BŁ** Bogdan Złotorzyński.

Koleżanki jak uskrzydłone tworzyły arcydzieła z dziczyzny, aby na biesiadnym stole po sobotnich zawodach pojawiły się rolada z jelenia i dzika z czosnkiem oraz suszonymi morelami, pieczeń z jelenia, wykwinny pasztet, klopsy z sarniny, gulasz z sarny, boczek rolowany w ziołach, sałatki, a nawet szarlotka. Jednak palmę pierwszeństwa bezapelacyjnie zdobyła lasagne z jeleniną mojego autorstwa.

W przytulnej kuchni panowała miła atmosfera. Przygotowywaniu dań towarzyszyły opowieści łowieckie. Trzeba dodać, że dianom ani w jednym, ani w drugim zdolności nie brakowało.

W sobotę, po długim piątkowym dniu warsztatów, panie wzięły udział w IV Pucharze Dian i Parkurze na strzelnicę Włocławek-Ostrowy. Biorąc pod uwagę nocne pieczenie pasztetu, osiągały całkiem niezłe wyniki, czego dowodem II miejsce naszej koleżanki ze Stowarzyszenia Polskie Diany Moniki Szym-



Arch. Anny Janiczak (2)

kiewicz. Niespodzianką dla organizatorów i uczestników zawodów był poczęstunek. Nie było jakiegoś gulasza z jelenia przygotowanego podczas warsztatów do degustacji na strzelnicę.

Diany spisały się na medal zarówno w kuchni, jak i na zawodach, ale polujące kobiety nie byłyby sobą, gdyby nie znalazły siły jeszcze na łowy. Koleżanki uczestniczące w wieczornych wyjściach zadowolily się jednak obserwacją zwierzęcy, a na rozkładzie było pokojowo – tylko jeden lisek pozyskany przez Monikę.

Jak widać, pasja łowiecka rozszerza się też na inne dziedziny. A wszystko to za sprawą organizatorki Janiny Arczykowskiej

oraz sponsorów, bez których nie byłaby możliwa realizacja tak ambitnego projektu: Aliny i Ryszarda Skibickich, Haliny Krajewskiej, Adama Janickiego, Krzysztofa Jakubowskiego, Wojciecha Majewskiego i Jana Rochewicza.

W sobotę wieczorem odbyła się biesiada myśliwska. Na sto zastawionym stole pojawiły się przygotowane specjalnie. Dopisali zaproszeni goście. Humor towarzyszył konkursowi nalewek. W jego wyniku przechodnia kulawka stowarzyszenia, za sprawą półwytrawnej nalewki śliwkowej, przeszła we władanie niżej podpisanej.

Anna Janiczak